

Ks. Grzegorz Sokołowski*

LA SOCIETÀ – WŁOSKA MYŚL SPOŁECZNA. EKOLOGIA INTEGRALNA I POMOCNICZOŚĆ

„Społeczeństwo”, analizując współczesną rzeczywistość społeczną, podejmuje zagadnienia ważne dla Europy i świata, dlatego współpracuje z włoską edycją pisma „La Società. Rivista scientifica di dottrina sociale della Chiesa”. Jego drugi numer z 2021 r. poświęcony jest 49. Tygodniowi Społecznemu, który odbywał się w październiku w Taranto pod hasłem: *Planeta, jakiej się spodziewamy. Środowisko, praca, przyszłość. Wszystko jest połączone*. Organizatorzy Tygodnia Społecznego pragnęli odejść od ideologicznych skrótów czy sekciarskiego myślenia nad kwestiami ekologii, podobnie jak w przypadku innych poważnych wyzwań współczesnego świata, takich jak rozwój technologii prowadzący do cyfrowej rewolucji, ubóstwo czy kryzys demokracji. Do analizy tych zagadnień potrzebne jest otwarte myślenie, pluralizm i dialog. Potrzebne jest myślenie zdolne rozwiązać pojawiające się problemy. Kościół w 130. rocznicę encykliki Leona XIII *Rerum novarum* nadal czuje się solidarny z ludzkością, odczytując znaki czasów. Dlatego organizuje pierwszy zielony Tydzień Społeczny.

Tradycja chrześcijańska nie oddziela ekologii od sprawiedliwości społecznej. Troszczy się o świat stworzony, ale również o jakość życia ludzkiego. Kwestie społeczne i ochrona środowiska to dwa aspekty jednej sytuacji kryzysowej: dążenie do sprawiedliwości, pokoju i harmonii. Nauka społeczna Kościoła objawia się dziś jako dziedzictwo ludzkości, z którego można czerpać wskazówki i inspiracje w całym pluralizmie kultur politycznych.

Zaawansowany model rozwoju z wykorzystaniem technologii oraz chciwość zarządzających doprowadziły do przesadnego wykorzystywania zasobów naturalnych, co zachwiało równowagą planety. Pandemia sprawiła, że ludzkość doświadczyła zmniejszenia bioróżnorodności, zanieczyszczenia środowiska, zmniejszenia zasobów leśnych i ocieplenia klimatu. Zmiana w podejściu człowieka do

* Ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski – profesor nadzwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; ORCID: 0000-0001-8284-9830.

przyrody dokona się zapewne przy udziale ruchów ekologicznych. Jednak, jak w *Rerum novarum* Leon XIII wskazywał, że socjalizm jest fałszywym lekarstwem, tak i teraz chrześcijaństwo odróżnia się od panteistycznych i gnostyckich form „religii ekologicznej”, która uważa człowieka za wirus ziemi, lokatora, którego należy eksmitować. Nie jest przekonująca teoria przeciwstawiania ekologii i ekonomii; zanieczyszczenia środowiska i tworzenia miejsc pracy; własności prywatnej i uniwersalnego przeznaczenia dóbr; tego, co globalne temu, co lokalne; państwa i wolnego rynku. Katolicka nauka społeczna mówiąc o człowieku, podkreśla istniejące w nim elementy materialne i duchowe, indywidualne i wspólnotowe. Przez to człowiek jest transcendentny wobec natury. W relacji do świata jest wolny, a w odniesieniu do zwierząt i roślin – ontologicznie i hierarchicznie nadrzędny. Ci, którzy afirmują wołanie ziemi, animalizm, geocentryzm, radykalny ekologizm, są kulturowym wyzwaniem podobnym do pogaństwa, z którym konfrontowało się pierwotne chrześcijaństwo. Celem ekologii integralnej jest pogodzenie ochrony środowiska i godności człowieka, przy uniknięciu panteizmu ekologicznego i technokracji.

W rzeczywistości wraz z rozwojem przemysłu człowiek wydiera sekrety naturze, rozwija zamiłowanie do badań i wynalazków oraz poczucie odpowiedzialności. W antyprzemysłowej furii, która charakteryzuje radykalny ekologizm, zapomina się o roli, jaką odegrał przemysł, przezwyciężając ubóstwo poprzez danie pracy, rozwijając badania i poprawiając jakość życia. Dziś w świecie odsetek osób żyjących poniżej granicy ubóstwa wynosi 10%, podczas gdy 30 lat temu było to 37%, Tymczasem liczba populacji ziemi wzrosła o dwa miliardy. Przejście od węgla do paliw kopalnych (węgiel, ropa naftowa, gaz ziemny) zajęło wiek. Ta sama technologia, która wyrządziła szkody przez zanieczyszczenia, dzięki kreatywności i pracowitości ludzi będzie w stanie pomóc w transformacji ekologicznej. Radykalnie zredukuje emisję gazów cieplarnianych, prowadząc stopniowo do wykorzystania energii odnawialnej. Słuszne i konieczne jest przyjęcie paradygmatu gospodarki o obiegu zamkniętym, zmniejszenie rozproszenia energii w domach oraz ochrona bioróżnorodności.

Aby mogło się to dokonać, zgodnie z paradygmatem ekologii integralnej wymagany jest podstawowy element: pomocniczość. Kwestia pomocniczości ma fundamentalne znaczenie w kontekście konfliktów pomiędzy organizacjami obywatelskimi a szczeblami władzy oraz niedoceniania spontanicznych zasobów społeczeństwa. Pomocniczość to współdziałanie trzech „dusz”: społeczeństwa – państwa, obywatelskości i rynku. Pomocniczość jest dobrze znaną zasadą katolickiej nauki społecznej, która weszła do konstytucji państw i prawa Unii Europejskiej. Prawdziwe znaczenie tej zasady mówi, że państwo musi pomagać (wspierać), ale nie może zadusić wolnej inicjatywy, ma faworyzować działania rodziny, wspólnot lokalnych, samorządu, stowarzyszeń, firm, spółdzielni, fundacji, organizacji pozarządowych. Państwo winno właściwie realizować swoje kompetencje wobec

obywatela, nie naruszając kompetencji instytucji pośrednich i wolnej inicjatywy. Państwo powinno wykorzystywać swoją władzę w służbie obywatelom, wspierać ich, a nie zastraszać czy dusić. Powołaniem „pomocniczości” jest zatem obrona przestrzeni wolności obywatela.

Istnieją trzy rodzaje pomocniczości. Pionowa to decentralizacja administracyjna pomiędzy władzą centralną a regionami i gminami. Władza centralna daje przestrzeń suwerenności organom przedstawicielskim bliższym obywatelowi. Pomocniczość horyzontalna to pomocniczość negatywna w tym sensie, że państwo nie może robić tego, co mogą uczynić organizmy pośrednie, a szczególnie rodzina i stowarzyszenia. Ten rodzaj pomocniczości oznacza „nie” dla państwa, które chciałoby objąć wszystkie dziedziny człowieka, a „tak” dla decentralizacji. Wreszcie trzeci rodzaj – pomocniczość obejmująca, która ma znaczenie pozytywne. Państwo musi współdziałać z gminami, stowarzyszeniami, organizacjami pośrednimi i rodzinami w tym wszystkim, co służy dobru wspólnemu – tak dobremu samopoczuciu jednostki, jak i zbiorowości. W dobie pandemii ten rodzaj pomocniczości stał się konieczny. Państwowa służba zdrowia okazała się niewystarczająca, potrzebna była służba wolontariuszy i zaangażowanie się organizacji pozarządowych. Państwo opiekuńcze jest niewystarczające, potrzebne jest więc społeczeństwo opiekuńcze.

Pierwszym wrogiem pomocniczości jest biurokracja, która uniemożliwia rozwój społeczny, spowalnia procesy innowacyjne, zapobiega traktowaniu obywateli z szacunkiem i redukuje ich do poddanych. Nie można zrealizować żadnej zmiany bez odbiurokratyzowania. Trzeba jasno powiedzieć, że biurokracja zanieczyszcza życie społeczne. Jest ona najpotężniejszym narzędziem dominacji w rękach tych, którzy mają władzę. Don Luigi Sturzo, założyciel Partii Powszechnej (*Partito Popolare*), przypominał zawsze, poczynawszy od swojego apelu *Do wszystkich wolnych i silnych ludzi* z 1919 r., że zasługą chrześcijaństwa było odrzucenie usankcjonowania wchłonięcia przez państwo regulacji wolności sumienia, wolnej inicjatywy i indywidualnej kreatywności. Dla don Sturzo zawsze w historii motorem była wolność sumienia jako dynamiczna siła, która uaktywnia indywidualną egzystencję i leży u podstaw działania społecznego i instytucji.

Koronawirus rozprzestrzenił się w świecie poprzez podróże milionów jego mieszkańców. Pandemia uświadamia ludzkości, że wszyscy jesteśmy jedną rodziną i każdy z nas może zachorować. Wyjście z tej sytuacji jest możliwe, gdy dbamy o siebie nawzajem – w ten sposób realizując zasadę solidarności. Ofiarami wirusa były nie tylko osoby starsze, w niektórych krajach umierały osoby młode, gdyż nie posiadały prawa do opieki zdrowotnej i terapii. Taka sytuacja dotyczyła np. części Afroamerykanów w Stanach Zjednoczonych. Istnieje potrzeba dogłębnego przemyślenia systemu gospodarczego, przywrócenia centralnego miejsca pracy i przedsiębiorstwu, które produkuje w sposób zrównoważony. Konieczna jest walka z ubóstwem i kulturą odrzucenia, wzmocnienie powszechnych systemów opieki

zdrowotnej oraz innowacje w polityce społecznej, w wychowaniu i edukacji. Po tak długim czasie zanieczyszczania środowiska i eksploatacji nieodnawialnych zasobów ziemi w imię wzrostu ekonomicznego rozwiązanie wielu problemów, z którymi się borykamy, tkwi w zrównoważonym rozwoju gospodarczym, społecznym i środowiskowym; w połączeniu gospodarki rynkowej, czystych technologii, świadomości ekologicznej i działań rządu.

Pandemia stanowi wyjątkową okazję, by przyspieszyć zmianę paradygmatu gospodarczego w oparciu o przekonanie, że tylko razem możemy przyczynić się do lepszego funkcjonowania społeczeństwa. Razem przedsiębiorcy i pracownicy, razem zarządzanie i odpowiedzialność, razem świat finansów z zarządzającymi gospodarką. Potrzebna jest współpraca zarówno działających dla zysku, jak i organizacji non profit, łącząca umiejętności i wydajność typowe dla tych pierwszych oraz skuteczność pod względem wartości, znaczenia i troski o innych typowe dla organizacji non profit. Potrzebne jest połączenie rozwoju gospodarczego i szacunku dla środowiska, przejście od gospodarki wydobywczej (z zasobami nieodnawialnymi) na generatywną (zdolną produkować więcej przy mniejszym zużyciu zasobów naturalnych).

Ponieważ nie możemy zachować się sami, a stawką jest również ochrona demokracji, integralny rozwój osoby wymaga całościowej wizji. Zrozumienie etycznych i duchowych korzeni degradacji środowiska wskazuje rozwiązania, których nie można powierzyć tylko nauce i technologii, gdyż wymagają one zmiany stylu życia ludzi, rozwijania hojności, umiejętności dzielenia się. Jednym słowem: pomocniczości.

W numerze zaprezentowano następujące prace badawcze:

- *Planeta, jakiej się spodziewamy. W stronę 49. Tygodnia Społecznego* autorstwa Flavio Felice (Uniwersytet w Molise), członka Komitetu Naukowego i Organizacyjnego Tygodnia Społecznych Katolików Włoskich;
- *Tożsamość i misja doktryny społecznej Kościoła w trzecim tysiącleciu* autorstwa Maurizio Serio, profesora historii doktryn politycznych (Università degli studi Guglielmo Marconi);
- *Między Malthusem a Franciszkiem. Zapiski z genealogii zrównoważonego rozwoju* autorstwa Alberta Mingardi, profesora historii doktryn politycznych (Uniwersytet IULM w Mediolanie);
- *Od zjednoczenia do komunii*, którego autorami są Filippo Ceretti (Libera Università w Bolzano) i Massimiliano Padula (Papieski Uniwersytet Laterański);
- *Ekologia integralna jako wkład dla współczesnego człowieka*, którego autorami są Andrea Calef (University of East Anglia) i Andrea Roncella (Università degli Studi w Sienie).

W swoim studium *Rodzina ludzka i zrównoważony rozwój: systemy ekonomiczne i style życia* Ernesto Preziosi dokonuje oceny dokumentu Komisji Europejskiej z 2019 r. dotyczącego zrównoważonego rozwoju w Europie w perspektywie 2030 r. Autor spogląda na założenia komisji w świetle nauczania społecznego Kościoła, a szczególnie dokumentów papieża Franciszka *Fratelli tutti* i *Laudato si*.

